

# JEDNODNIÓWKA

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA NR 5

Październik 2014

14 października, Dzień Edukacji Narodowej, to święto nie tylko nauczycieli, ale przede wszystkim szkoły. Polska szkoła liczy sobie kilkaset lat. Przez ten czas bardzo się zmieniła i przede wszystkim – rozwinęła. Jaka była ta dawna szkoła, szkoła Waszych pradziadków? Cofnijmy się teraz w czasie.

## Gdybyście chodzili do szkoły 100 lat temu...

- moglibyście uczyć się w szkole wyłącznie dla dziewcząt lub wyłącznie dla chłopców,
- wszyscy bylibyście ubrani tak samo - musielibyście nosić mundurki, a na do nich przyszyte tarcze z nazwą szkoły,
- dziewczyny nie mogłyby mieć rozpuszczonych włosów ani makijażu, chłopcy musieliby nosić krótko przystryżone włosy,
- uczylibyście się w skromnie urządzonej ławce, jedynymi pomocami dydaktycznymi były kreda i tablica,
- pisalibyście piórem z atramentem, na każdej ławce znajdował się otwór na kałamarz – zbiornik na atrament,
- brzydkie pismo, dysgrafia nie byłyby żadnym wytłumaczeniem, w szkole uczono się pięknego pisma na przedmiocie zwanym kaligrafią,
- nauczyciel dosłownie patrzyłby na Was z góry, gdyż jego biurko stało na dodatkowym podwyższeniu – katedrze, dzięki czemu siedział on wyżej niż uczniowie,
- za spóźnienia, wagary, brak zadania domowego dostalibyście karę cielesną – uderzenie linijką lub piórnikiem w dłoń, stanie w kącie z uniesionymi rękami itp.,
- niegrzeczni uczniowie musieliby usiąść w „ośle” ławce,
- nauczyciele wzbudzaliby w Was strach, ale w szkole panowałaby o wiele większa dyscyplina .



I co Wy na to? Chcielibyście uczyć się w takiej szkole?



## AKTUALNIKI

### RODZINIE I PRZYJEMNIE.

We wtorek 23 września na terenie naszej szkoły odbył się po raz pierwszy integracyjny festyn. „Wszyscy razem” Impreza została zorganizowana dzięki inicjatywie, Dyrekcji oraz Grona Pedagogicznego ZSZ nr 5

Każdy, bez względu na wiek, mógł znaleźć coś dla siebie. Przeprowadziliśmy różne konkursy dla młodszych i starszych uczestników.



Podpis zdjęcia

Cześć !!!

Jestem wiernym kibicem sportowym piłki nożnej i siatkówki, dlatego od dzisiaj będę pisał do gazetki szkolnej o sportowych ciekawostkach. W swojej domowej kolekcji mam wiele ciekawych zdobyczy np. koszulki, zdjęcia, piłki, autografy sportowców, nawet z kilkoma z nich osobiście się spotkałem i o tym też chciałbym Wam napisać.

Dziś zacznę od Stephana Antigi, który od kilku miesięcy nazywany jest bohaterem narodowym Polski. Stephan Antiga jest francuzem. Ma 38 lat. Ten jak na niego mówią „złoty trener” 21 września 2014 roku w meczu finałowym po zwycięstwie nad Brazylią odniósł swój pierwszy sukces jako trener i zdobył z reprezentacją Polski mistrzostwo świata w siatkówce.

Swoją karierę siatkarską zaczął w 1994 rok, ale nie będę pisał o karierze bo o tym to każdy może sobie poczytać w Internecie. Wspomnę tylko, że grał w drużynach Francji, Włoch, Hiszpanii i warto zaznaczyć, że w naszej drużynie Delecta Bydgoszcz od 2011 do 2013 roku był przyjmującym. Mieszkał w naszym mieście na osiedlu Glinki. Bydgoszcz jest jednym z jego ulubionych miast w Polsce.

Stephan to sympatyczny, uśmiechnięty facet, wiem ponieważ był moim sąsiadem. Mieszkaliśmy w tym samym bloku klatkę obok. Często się z nim widywałem. Ja do szkoły, on z dziećmi do przedszkola, ja ze szkoły – on z dużą torbą na trening. Pamiętam jak zimą, gdy się spieszył polewał przednią szybę swojego auta gorącą wodą z plastikowej butelki, żeby szybciej odtajała.

Stephan zawsze witał się z entuzjazmem i uśmiechem z sąsiadami. Gdy się z nim witałem odpowiadał „dzeń dobry” z francuskim akcentem albo „hej”. Trudno mu było mówić po Polsku, ale jest coraz lepiej. Mobilizują go jego dzieci i często poprawiają.

Stephan Antiga jest żonaty, ma dwójkę dzieci- syna Timote i córkę Manoline. Jego żona jest Francuzką i rehabilitantką. Przychodziła z dziećmi na każdy mecz, gdy tylko na Łuczniczce grał Antiga.

Teraz kilka ciekawostek o Stephanie. Jedną z jego pasji oprócz siatkówki jest nurkowanie. Jego rekord pod wodą bez tlenu to 4 minuty. Uwielbia jeździć na deskorolce, grać w tenisa i golfa. Jest fanem polskich gór. Podobają mu się Tatry i ich okolice. Antiga nie pali papierosów i nie pije alkoholu, czasami tylko wino do posiłku. Twierdzi, że polskie markety mają w ofercie smaczne sery, jednak najlepsze to sery francuskie. Jego ulubione polskie potrawy to żurek, bigos i pierogi.

Miałem okazję zrobić sobie zdjęcie z naszym „złotym trenerem”. Jak na nim wyszliśmy oceńcie sami...

Do usłyszenia. Mateusz Poniewierka.



#### LIŚCIE LECĄ Z DRZEW...

23 września zaczęła się kalendarzowa jesień. Liście zmieniły swoją barwę na żółto – czerwono brązową i zaczęły spadać z drzew. Maluchy robią ludziki z kasztanów i żołądzi. Robi się coraz zimniej, sennie, dni są krótsze, zwierzęta i przyroda przygotowuje się do zimy. Młodzieży ta pora roku kojarzy się głównie z końcem wakacji i powrotem do szkoły.

#### NAPRAWDĘ WARTO...

Co warto przeczytać, obejrzeć, czego posłuchać, a w co zagrać? Często nie mamy czasu, aby poszukać czegoś dla siebie. Postaramy się Wam pomóc w wyborze dobrej lektury, filmu itp.

Warto obejrzeć!!!

W tym miesiącu polecamy świetny film Jana Komasy – „Miasto 44” Ten dramat wojenny opowiada o Miłości dwojga młodych ludzi, która zostaje wystawiona na próbę, gdy 1 sierpnia 1944 wybuchu Powstanie Warszawskie.

Warto przeczytać!!!

Mało kto w Polsce nie wie, kim jest Wojciech Cejrowski. Ten ekscentryczny dziennikarz i podróżnik podczas swoich wypraw pisał książki, które teraz możemy znaleźć w dobrych księgarniach.

„Gringo wśród dzikich plemion” oraz „Wyspa na prerii” to doskonała rozrywka dla każdego. Mnóstwo śmiechu, wykwintne żarty i prosty język. Te książki nie mają wad.. O czym opowiada? O wszystkim co widział, słyszał, dotykał i czuł Cejrowski podczas swoich podróży.

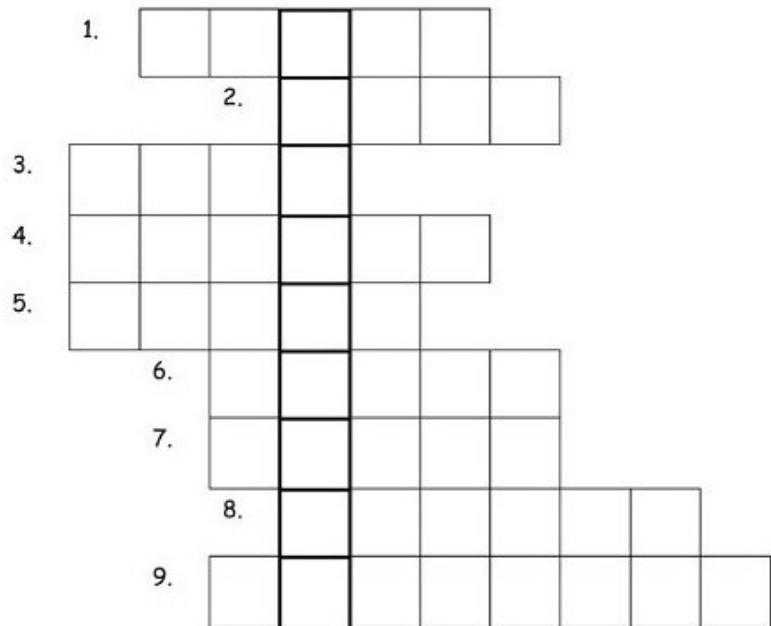


-Mama pyta Anię, która chodzi do zerówki

- Ile jest 3+4?
- 7 odpowiada Ania.
- A 7+4?
- Nie wiem. Do 11 jeszcze nie liczyliśmy.

Po klasówce z matematyki rozmawia dwóch kolegów.

- Ile zadań rozwiązałeś?
- Ani jednego. A ty?
- Ja też ani jednego.



1. Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie ...
2. Tańcowała z nitką,
3. Gdzie dwóch się ..., tam trzeci korzysta.
4. Paluszek, brzuszek i ... , to szkolna wymówka.
5. Raz na ..., raz pod wozem.
6. Gdyby kózka nie skakała, to by jej nie złamała.
7. Żadna nie hańbi.
8. Baba z wozu, ... lżej.
9. Niedaleko szkoły mnóstwo ich znajdziecie.

Pierwsze 3 osoby, które zgłoszą się z krzyżówką do p. Justyny Pokorskiej - Kawa lub Mari Chodorowskiej i podadzą właściwe hasło mogą liczyć na niespodziankę.



